Od lipca nowe zasady utrzymania czystości

Na ten temat rozmawiamy z Eugeniuszem Karpińskim, przewodniczącym Zarządu Komunalnego Związku Gmin Regionu Leszczyńskiego.

- Powiedzmy na początek na czym najogólniej polegają zmiany w ustawie o utrzymaniu porządku i czystości w gminach?

- Od lipca odpowiedzialność za całą gospodarkę odpadami komunalnymi, czyli takimi, jakie powstają w naszych domach i mieszkaniach, przejmują samorządy. A zatem to gminy zorganizować muszą odbiór odpadów z poszczególnych gospodarstw i firm, zadbać o ich wykorzystanie lub utylizację, prowadzić działania zmierzające do jak najszerzej rozumianej ochrony środowiska. Mieszkańcy nie będą więc odtąd podpisywać indywidualnych umów z firmami wywożącymi śmieci. Tym problemem zajmie się gmina, a w naszym przypadku Związek, powołany przez dziewiętnaście gmin regionu.

- Najwyższą władzę Związku, a więc Zgromadzenie, z mocy ustawy tworzą prezydenci miast, burmistrzowie i wójtowie gmin, które do niego przystąpiły. Jak to jest u nas?

- Szefowie urzędów gmin lub miast mogą do pracy w Związku wyznaczyć swojego zastępcę lub jednego z radnych. W naszym Związku działać będą wszyscy wójtowie i burmistrzowie oraz zastępca prezydenta Leszna. I to oni tworzą Zgromadzenie Związku, czyli władzę uchwałodawczo-kontrolną, podobną do Rady Gminy. Przewodniczącym Zgromadzenia został burmistrz Rawicza Tadeusz Pawłowski, a zastępcą przewodniczącego burmistrz Gostynia Jerzy Kulak.

- Czy problemami porządku i czystości łatwiej zajmować się wspólnie?

- Naszym zdaniem, zdecydowanie tak. W całym regionie będzie jednakowy sposób odbioru i zagospodarowania odpadów. Ustaliliśmy też wspólne stawki za usługi dla mieszkańców. Prawdopodobnie korzystniejsze będą ceny wynegocjowane z firmami wywożącymi odpady. Będzie jedno biuro i wspólna administracja dla wszystkich gmin. Jestem pewien, że ostatecznie cały system wywozu nieczystości okaże się tańszy niż gdyby każda gmina robiła to samodzielnie.

- Jakie najważniejsze decyzje do tej pory podjęło Zgromadzenie Związku?

- Pierwsze posiedzenie odbyło się 18 grudnia. Zgromadzenie powołało na nim władze Związku, to jest przewodniczącego i zastępcę Zgromadzenia, Zarząd oraz Komisję Rewizyjną, w skład której weszło pięciu burmistrzów: Stanisław Glapiak z Osiecznej, Karol Skrzypczak z Miejskiej Górki, Jacek Widyński z Ponieca, Grzegorz Jędrzejczak z Rydzyny i Jacek Nowak z Krzywinia. Na następnym Zgromadzeniu, 30 stycznia bieżącego roku, przyjęto też między innymi uchwałę w sprawie metody obliczania opłaty za wywóz odpadów, która u nas zależeć będzie od liczby mieszkańców danej posesji. Ustalono wysokość stawki tych opłat, a więc 9 złotych od osoby miesięcznie za śmieci segregowane i 15 złotych za odpady mieszane. Przyjęto też wzór deklaracji dla właścicieli nieruchomości. Deklaracje te trzeba będzie wypełnić i odesłać do Związku. Rozważano możliwość zwolnienia z opłat w rodzinach wielodzietnych za więcej niż troje dzieci w wieku do 18 lat. Takich decyzji jest sporo i myślę, że będziemy o nich informować na bieżąco, zwłaszcza teraz, zanim zmiany wejdą w życie.

- Wszystkie decyzje Zgromadzenia wykonywać będzie Zarząd Związku. Pan jest jego przewodniczącym?

- Zarząd jest trzyosobowy. Razem ze mną pracują wiceprezydent Leszna Jan Wojciechowski i burmistrz Śmigla Wiktor Snela. Tylko ja jestem na etacie. Wkrótce zorganizujemy Biuro Związku i zatrudnimy kilkanaście osób. Naszym zadaniem będzie jak najlepsze gospodarowanie pieniędzmi pobranymi od mieszkańców. A dodam, że na terenie gmin należących do Związku mieszka 256 tysięcy osób. Około sto tysięcy właścicieli nieruchomości będzie wnosiło opłaty za wywóz. Za te pieniądze pokryjemy koszty odbioru odpadów, koszty ich zagospodarowania i wydatki administracyjne.

- Rozumiem więc, że już od lipca śmieci z naszych domów odbierać będzie firma zatrudniona przez Związek. A co z dotychczasowymi umowami na wywóz, które do tej pory indywidualnie zawierali właściciele nieruchomości?

- Te umowy trzeba po prostu wypowiedzieć. Prawdopodobnie wszystkie mają trzymiesięczny okres wypowiedzenia. A zatem do końca marca należy wystosować pismo do firmy z adnotacją, że z dniem 30 czerwca wypowiada się umowę zawartą takiego to, a takiego dnia. Można powołać się na punkt umowy mówiący o możliwości wypowiedzenia. Nowe zasady utrzymania porządku i czystości są aktem prawa miejscowego i od nich nie można odstąpić. A zatem poprzednie umowy trzeba wypowiedzieć, a opłaty za wywóz wnosić do Związku.

- Porozmawiajmy więc o deklaracjach na wywóz odpadów z poszczególnych nieruchomości.

- To jest w tej chwili najważniejsze zadanie organizacyjne. Każdy właściciel nieruchomości będzie musiał złożyć deklarację. To jest czterostronicowy druk, który należy wypełnić pod odpowiedzialnością karną. Zakładamy, że znajdą się w nim tylko prawdziwe dane. Na tych drukach właściciele określą, ile osób zamieszkuje na posesji i czy będą śmieci segregować czy nie. Sami więc obliczą wysokość swojej opłaty za wywóz odpadów. Deklaracje będzie można pobrać ze strony internetowej Związku, będą też w urzędach gmin, prawdopodobnie dostaną je również sołtysi. Oczywiście deklaracje będą także w siedzibie Związku w Lesznie, przy ul. 17 Stycznia 90, w budynku firmy Lespin.

- Na całą tę akcję Związek ma zaledwie miesiąc?

- Zakładamy, że ostatecznym terminem, do którego powinniśmy odebrać wszystkie deklaracje, jest 29 marca. Można je wysłać na adres Związku lub dostarczyć osobiście. Wszystkie deklaracje zinwentaryzujemy i wpiszemy do programu. A wyjaśnię jeszcze, że trzeba będzie również zgłosić nieruchomość, w której się nie mieszka, ale „produkuje" odpady. Są to na przykład sklepy, kioski, domki letniskowe, budynki warsztatowe, kluby i tak dalej. Ich właściciele lub administratorzy odpowiadają za pokrycie kosztów wywozu śmieci z tych miejsc. Raz jeszcze podkreślę, że liczymy na rzetelne wypełnienie deklaracji. Przy jakichkolwiek wątpliwościach będziemy wpisane w deklaracjach dane sprawdzać. O konsekwencjach nieprawdziwych wpisów dziś nie chciałbym mówić, choć oczywiście każdy musi sobie zdawać sprawę z odpowiedzialności za źle wypełnione ankiety.

- Chciałabym zaprosić Pana do kolejnych rozmów na łamach naszych samorządowych miesięczników. Czy mógłby Pan w marcu wyjaśnić czytelnikom wszystkie sprawy związane z segregacją?

- Bardzo chętnie, tym bardziej że w tej kwestii nagromadziło się sporo niejasności. Odpowiem więc również na pytania skierowane do redakcji miesięczników w Osiecznej, Krzemieniewie, Poniecu, Święciechowie, Rydzynie i innych. Chętnie z tą problematyką zagoszczę na łamach pism także w kolejnych miesiącach. Naprawdę jest o czym rozmawiać.

- Dziękuję za dzisiejszą rozmowę.

HALINA SIECIŃSKA